

Dryfowanie w nieznane – Logistyka bez kierunku

Jeżeli jeszcze nie wiecie, to informujemy, że mamy w Grupie Kapitałowej rekord! Rekord czasowy w pełnieniu funkcji Członka Zarządu.. Członek Zarządu ENEA Logistyka objął funkcję 01.01.2019r. by już 3.01.2019r. zrezygnować! Czyżby gabinet nie w tym kolorze co trzeba ;)?

Skąd taka decyzja? – może promotor nie powiedział mu wszystkiego, a może informacje z ostatniego spotkania w siedzibie ENEA S.A. oświeciły świeżo upieczonego menadżera, że stanowisko w Zarządzie Spółki to nie tylko kasa i prestiż, ale też odpowiedzialność i konsekwencje (np. odwołanie). Spółka dryfuje nadal, a jedyny „wiatr” w żagle, który nadaje niestety naszym zdaniem niewłaściwy kierunek, to nieświeży oddech działaczy związkowych. Może i mocno i wielu z Was zapyta dlaczego nieświeży - bo zepsuty, pachnący butą i bezkarnością za losy załogi i spółki. Który to już raz miało być wszystko dobrze, który raz wskazany przez promotorów człowiek miał zacząć działać i rozwijać (tym razem związać?) Logistykę? Jej Pracownicy wiedzą najlepiej.

Jedynie co się na razie udaje to zabawa w obsadzanie kolejnego zarządu. Bezradność rady nadzorczej, która w ciągu pół roku przeprowadzała dwa postępowania, a jedno unieważniła i nic nie wnosząca wszechmoc działaczy (czy też działacza) związkowych.

Nie tak dawno Zarząd ENEA S.A., w naszej ocenie na życzenie wszystkim znanych promotorów zapewniał nas, że Logistyka to ważna część Grupy. Okazuje się, że na tyle ważna żeby przez okres jednego roku mieć już trzech Prezesów, a ostatniego tylko przez trzy dni!

Pisaliśmy już o tym, że bawić się jest łatwo, wskazywać nowych kandydatów też, ale odpowiedzialności za cały ten bałagan nie bierze nikt – na pewno nie działacze związkowi, którzy według naszej wiedzy adorują kolejnych, których widzieliby za sterami Logistyki.

Dryfowanie ma to do siebie, że to podróż w nieznane, nie na to liczyła Załoga.

Jako najmłodsza organizacja związkowa w Spółce widzimy wyraźnie, że dotychczasowe działania nie doprowadziły do niczego pozytywnego, jest coraz gorzej. Największym sukcesem jest do tej pory zapewnienie Zarządu ENEA S.A., że wszyscy pracownicy są bezpieczni, ale co dalej? Brakuje pomysłu na Spółkę i kompetentnych specjalistów, którzy przejmą stery i ustawią żagle w kierunku zleceń i przychodów, a nie związkowej ściemy i manipulacji, która pojawia się jak Pracownicy zaczynają mówić „dość”.

Co zrobi właściciel, co zrobi rada nadzorcza? Przypomni sobie, że spółka ma robić biznes i przynosić zyski, czy ważniejsze będą polityczno – związkowe wpływy, tak jak do tej pory? Czy spółka została spisana już na straty, czy znajdzie się ktoś kto wyciągnie ją z marazmu?

Przypatrujemy się kolejnym konkursom na członków zarządu i niestety dochodzą do nas słuchy, że kolejnym kandydatem może być były radny sejmiku województwa wielkopolskiego, któremu w ostatnich wyborach się nie powiodło. Wypada zapytać, czy to będzie właśnie ten wybitny specjalista, o którym Zarząd ENEA S.A. mówił na spotkaniu 18.12.2018 r.?

Może tym razem Rada Nadzorcza nie odda spraw Spółki lokalnym działaczom politycznym lub związkowym i znajdzie menadżera, który przede wszystkim zajmie się biznesem.

Smutne jest to, że od lat nic się nie zmienia, a wielu to toleruje – My nie!